



Tygodnik Gospodarczy PIE

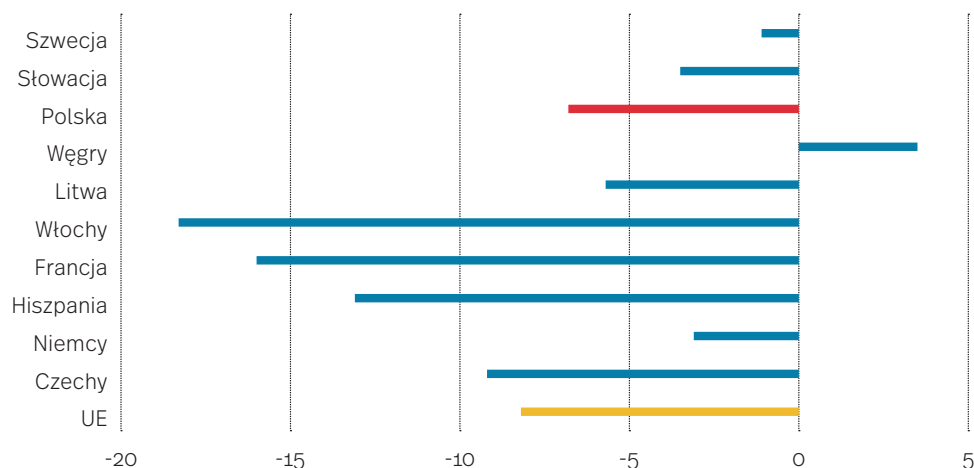
14 maja 2020 r.

Sprzedaż detaliczna obniżyła się w marcu w Polsce mniej niż w Unii Europejskiej

- **W marcu wolumen sprzedaży detalicznej spadł w Unii Europejskiej o 8,2 proc. w stosunku do marca 2019 r., podczas gdy w Polsce obniżka ta wyniosła nieco mniej, bo 6,8 proc.** Dane te, zgodnie z ujęciem Eurostatu, nie obejmują sprzedaży pojazdów samochodowych, motocykli i części do nich. Podany przez GUS wskaźnik -9 proc. r/r uwzględnia tę kategorię towarów, której sprzedaż spadła aż o 30,9 proc. [1][2].
- **Marzec był pierwszym miesiącem, w którym pandemia wywołana przez koronawirusa stała się udziałem wszystkim krajów**

UE. Najsilniej została zredukowana dynamika sprzedaży detalicznej w krajach Południa, w tym zwłaszcza we Włoszech (wykres 1). Wśród sąsiadów Polski najwyższy spadek odnotowały Czechy. Tylko nieznacznie obniżyła się sprzedaż detaliczna w Szwecji stosującej odmienną niż pozostałe kraje UE strategię zwalczania epidemii, zaś na Węgrzech sprzedaż nawet wzrosła o 3,5 proc., w znacznym stopniu jako przeniesiony efekt lutowego runu (+11,2 proc. r/r) na sklepy w obliczu wieści o nadchodzącej pandemii.

→ Wykres 1. Sprzedaż detaliczna towarów w marcu 2020 r. (w proc., r/r)

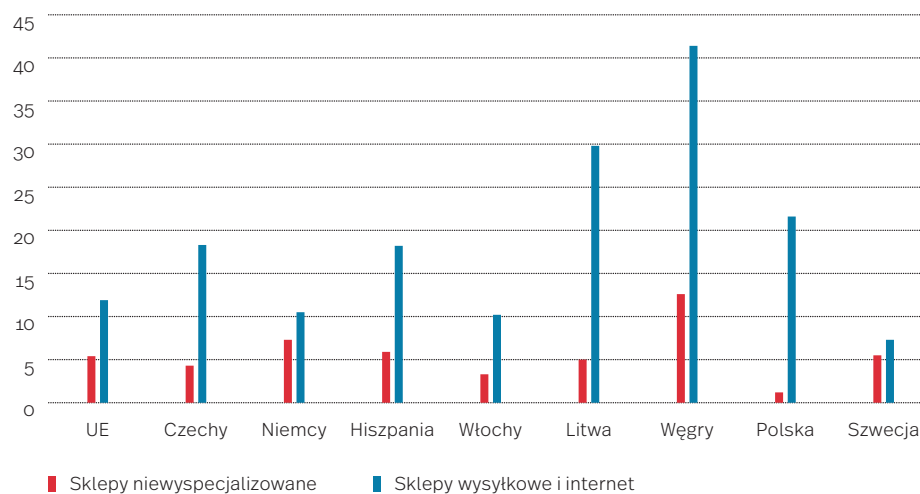


Źródło: obliczenia własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

- **W podziale wg rodzajów sprzedaży najsilniej obniżyły się obroty w sklepach wyspecjalizowanych (oprócz sklepów spożywczych).** Natomiast lekko wzrosła sprzedaż w sklepach niewyspecjalizowanych (domach towarowych, marketach i supermarketach), a bardzo silnie – sprzedaż przez firmy wysyłkowe i internet. Także w tym kontekście największe przyrosty były udziałem rynku węgierskiego, a następnie

litewskiego, ale i w Polsce tempo wzrostu sprzedaży wysyłkowej i internetowej także przekroczyło 20 proc. i było niemal dwa razy wyższe niż przeciętnie w UE (wykres 2). Relatywnie niski przyrost obrotów w sklepach niewyspecjalizowanych w Polsce był zapewne efektem stosunkowo wczesnej, w porównaniu z innymi krajami, decyzji o zamknięciu galerii handlowych, co nastąpiło od 14 marca.

➤ **Wykres 2.** Sprzedaż detaliczna towarów w marcu 2020 r. (w proc., r/r)

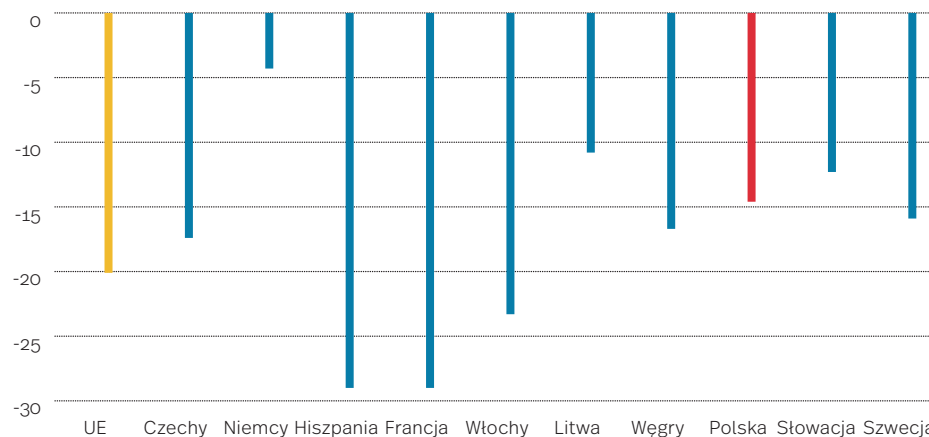


Źródło: obliczenia własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

➔ Zamrożenie życia gospodarczego, zawieszenie ruchu turystycznego i wymogi sanitarne ograniczania kontaktów i izolacji domowej silnie ograniczyły zapotrzebowanie na

paliwa samochodowe. **Sprzedaż paliw spadła w skali UE o 20 proc., sięgając w krajach Południa nawet -30 proc.** (wykres 3).

➤ **Wykres 3.** Sprzedaż detaliczna paliw samochodowych w wyspecjalizowanych sklepach (w proc., r/r)

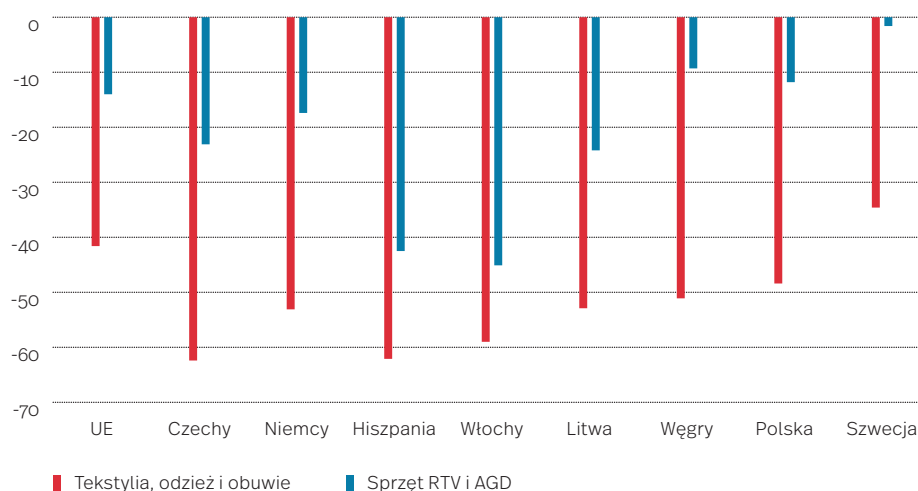


Źródło: obliczenia własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

➔ **Wśród pozostałych sklepów wyspecjalizowanych najbardziej spektakularnych spadków obrotów doświadczyły handlujące tekstyliami, odzieżą i obuwem, w których redukcje sięgnęły przeciętnie w UE ponad 40 proc.** Podobnie było w Polsce. Natomiast

zakupy sprzętu RTV i AGD zmniejszyły się u nas wyraźnie mniej znacząco niż średnio w UE i w krajach sąsiednich. A tylko w Szwecji obniżka popytu na te towary była minimalna (wykres 4).

➤ **Wykres 4.** Sprzedaż detaliczna tekstyliów, odzieży i obuwia oraz sprzętu RTV i AGD w wyspecjalizowanych sklepach (w proc., r/r)



Źródło: obliczenia własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ W skali całej Unii Europejskiej, a także w Polsce **znacząco zwiększyła się tylko sprzedaż żywności, napojów i wyrobów tytoniowych oraz farmaceutyków, kosmetyków i sprzętu medycznego** (w UE odpowiednio o 8,1 proc. i 5 proc., a w Polsce, wg danych GUS, o 2,5 proc. i 8,8 proc.).

[1] Eurostat (2020), *Volume of retail trade down by 11,2% in euro area*, "Newsreleases.Euro Indicators", No. 77, 6 May.

[2] GUS (2020), *Dynamika sprzedaży detalicznej w marcu 2020 r.*, Informacje Sygnalne, 22.04., <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> [dostęp: 12.05.2020].

Prognoza polskiego eksportu w 2020 r. – nie tak źle jak u innych...

→ Najnowsza, wiosenna prognoza gospodarcza Komisji Europejskiej [3] ocenia tegoroczny spadek PKB w Polsce na 4,3 proc., co i tak byłoby najlepszym wynikiem wśród krajów Unii Europejskiej (średnia dla UE-27 to -7,4 proc.). W szczególności uwagę zwracają stosunkowo dobre (a raczej – nie tak złe jak w przypadku innych krajów) prognozowane wyniki polskiego eksportu. W warunkach *lockdownu* i zakłóceń funkcjonowania globalnych łańcuchów dostaw jest to obszar gospodarki światowej szczególnie mocno dotknięty następstwami pandemii COVID-19. Według cytowanej prognozy Komisji, w 2020 r. wolumen eksportu towarów i usług obniży się w świecie o 11,9 proc., w tym w Stanach Zjednoczonych o 13,4 proc., a w Chinach o 10,5 proc. Na obszarze UE spadek ma wynieść 12,8 proc., kształtując się w granicach od 9,3 proc. na Malcie do 29 proc. w Chorwacji.

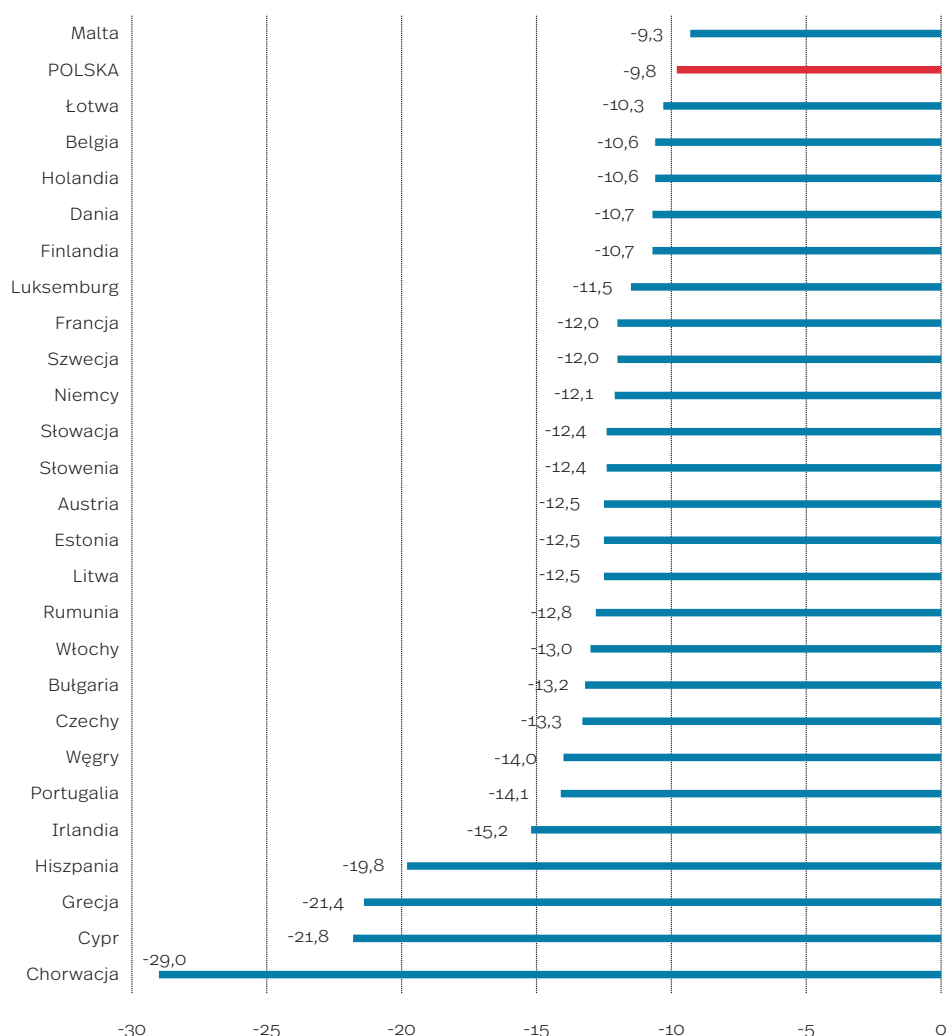
Polska ze wskaźnikiem -9,8 proc. jest jednym z dwóch (obok Malty) krajów Unii, w których tempo spadku eksportu zapowiada się jako jednocyfrowe.

→ **Atutem polskiego eksportu może okazać się jego struktura sektorowa (najgorsze w UE wyniki są spodziewane w krajach najsilniej uzależnionych od sektora turystycznego), a także wzrost konkurencyjności cenowej eksportu w następstwie osłabienia złotego** [4]. Dobrze zapowiada się wykorzystanie przez eksporterów – w często skrajnie niedo- godnych warunkach – potencjału popytowego zagranicznych rynków zbytu. Polska ma być według Komisji jednym z zaledwie siedmiu krajów UE, w których oczekuje się poprawy relacji wskaźnika zmian eksportu towarów i usług w stosunku do wskaźnika zmian rynków eksportowych (popytu na eksport) [5].

→ Z przeprowadzonego przez PIE badania ankietowego producentów-eksporterów z przemysłu przetwórczego wynika, że o przewadze konkurencyjnej naszych przedsiębiorstw (zwłaszcza z kapitałem wyłącznie polskim) na rynkach zagranicznych decydują takie czynniki, jak zdolność do rozpoznawania i dostosowywania się do preferencji nabywców (najczęściej wymieniany, 46,3 proc. wskazań ogółu respondentów)

czy elastyczne reagowanie na zmiany popytu (4. pod względem znaczenia, 25,7 proc. wskazań). **Cechująca polskich eksporterów zdolność do szybkiej i elastycznej reakcji na impulsy rynkowe sprzyjała w poprzednich latach ekspansji na niestabilnych, rozwijających się rynkach.** Czy okaże się skuteczna także w warunkach niepewności towarzyszącej załamaniu rynków pod wpływem pandemii?

↘ Wykres 5. Prognoza eksportu towarów i usług w krajach Unii Europejskiej w 2020 r. (zmiana wolumenu w proc. w stosunku do poprzedniego roku)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Komisji Europejskiej.

[3] European Economic Forecast (2020), Spring 2020, https://ec.europa.eu/info/publications/european-economic-forecast-spring-2020_en [dostęp: 12.05.2020].

[4] W 2020 r. nominalny efektywny kurs PLN ma obniżyć się o 3,2 proc. w stosunku do poprzedniego roku, a kurs realny o 1,8 proc. European Economic Forecast (2020), Spring 2020, <https://ec.europa.eu/info/publications/>

[european-economic-forecast-spring-2020_en](https://ec.europa.eu/info/publications/european-economic-forecast-spring-2020_en) [dostęp: 12.05.2020].

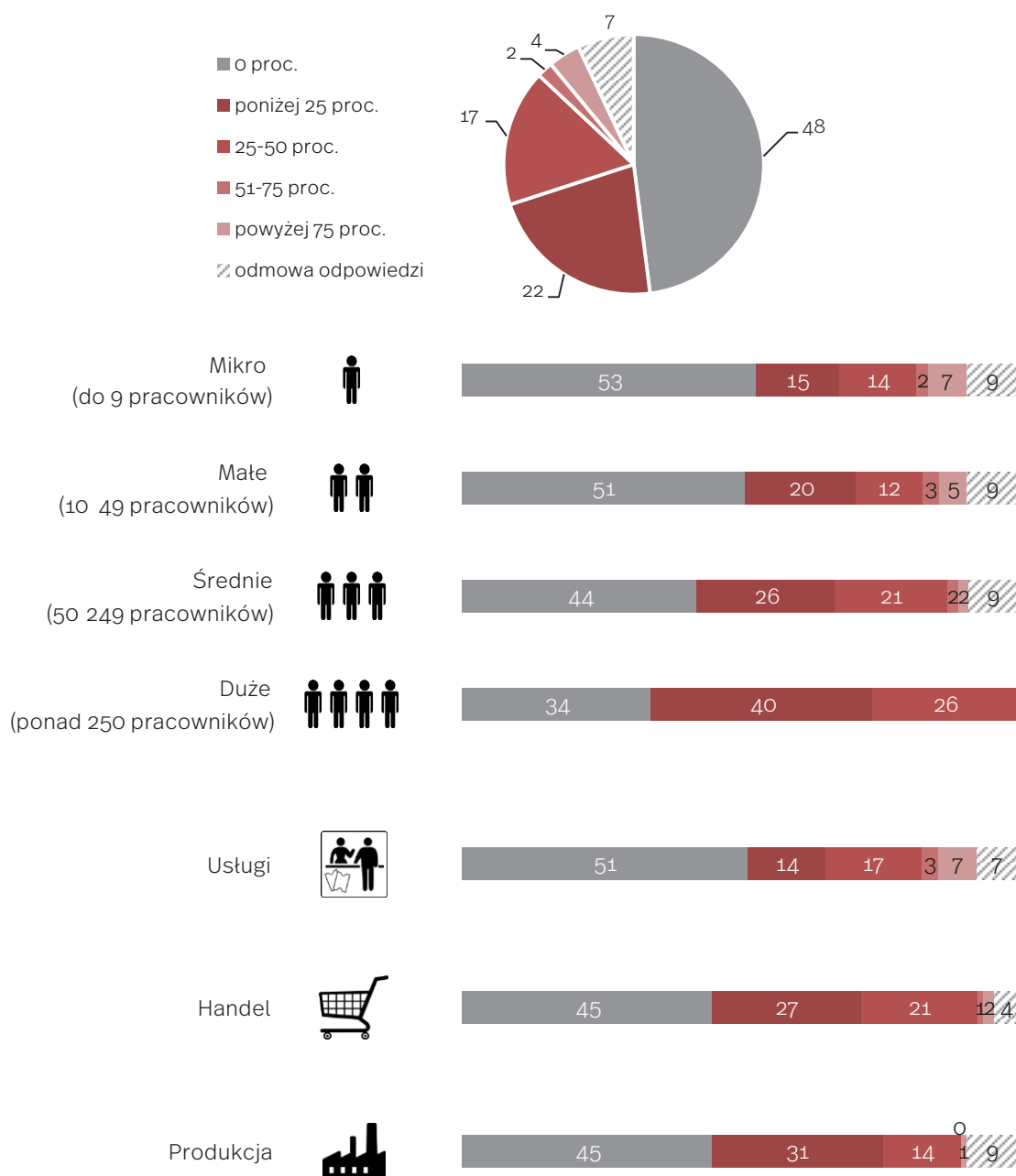
[5] Pozostałe to Belgia, Finlandia, Holandia, Luksemburg, Łotwa i Malta. European Economic Forecast (2020), Spring 2020, https://ec.europa.eu/info/publications/european-economic-forecast-spring-2020_en [dostęp: 12.05.2020].

Praca zdalna w dobie pandemii w polskich przedsiębiorstwach

→ W trakcie pandemii praca zdalna przestała być przywilejem dostępnym dla nielicznych pracowników, a stała się koniecznością. Okazała się efektywnym rozwiązaniem w przypadku prac, które mogą być wykonywane przez

pracownika w jego domu. Wprowadziły ją nawet firmy, które wcześniej jej nie stosowały, adaptując systemy i komputery pracowników do specyfiki *home office*.

▼ Infografika 1. Jaki odsetek pracowników w firmie pracuje w trybie pracy zdalnej (w proc.)



- Według badań PIE przeprowadzonych na początku kwietnia 2020 r., **ponad połowa polskich firm zapewniała swoim pracownikom możliwość pracy zdalnej** (infografika 1). Możliwość pracy z domu dotyczyła zwykle jedynie części pracowników – 22 proc. oferowało ją dla mniej niż 1/4 załogi, a 17 proc. od 1/4 do 1/2 zatrudnionych. **Odsetek firm umożliwiających pracę z domu zwiększał się wraz ze wzrostem wielkości firmy.** Taką możliwość swoim pracownikom dawało ponad 60 proc. dużych przedsiębiorstw i tylko nieco ponad 1/3 mikrofirm. Jednocześnie w dużych firmach przywileje takie nie dotyczyły nigdy więcej niż połowy zatrudnionych. Pracę zdalną nieco częściej wykorzystywały firmy handlowe i produkcyjne (po 55 proc.) niż usługowe (51 proc.). W przypadku firm handlowych pracodawcy najczęściej deklarują, że umożliwiają pracę zdalną mniej niż 1/4 (27 proc.) lub od 1/4 do połowy pracowników (21 proc.). W produkcji z pracy zdalnej zwykle korzystało mniej niż 1/4 załogi (31 proc.). W usługach wykonywanie obowiązków z domu było możliwe zwykle dla 1/4 – 1/2 pracowników (17 proc.) lub mniej niż 1/4 pracowników. Co ciekawe to właśnie w usługach najwięcej firm (14 proc.) umożliwiało pracę zdalną ponad połowie swoich pracowników.
- Z badań PIE i PFR przeprowadzonych pod koniec kwietnia 2020 r. wynika, że **systemy do zarządzania pracą zdalną i monitorowania zadań w trakcie pandemii wprowadziło 30 proc. przedsiębiorstw.** W stosunku do stanu sprzed pandemii stanowiło to wzrost

o 5 pkt. proc., ale po pandemii dalsze wykorzystywanie tych systemów planuje o 3 pkt. proc. mniej firm niż w jej trakcie. Korzystają z nich przede wszystkim największe firmy. W trakcie pandemii deklarowało to prawie 3/4 z nich, w porównaniu do 1/3 średnich i ok. 1/5 małych i mikroprzedsiębiorstw. Być może wynika to ze specyfiki działalności mikrofirm i z tego, że praca zdalna może się w nich odbywać bez wykorzystania specjalnych systemów do jej nadzorowania. Działem gospodarki najczęściej korzystającym z takich systemów przed pandemią była produkcja, ale w trakcie pandemii wprowadzenie takich systemów najczęściej deklarował handel (36 proc.).

- Intensywne wdrażanie pracy zdalnej ujawniło także mankamenty tego rozwiązania. Przy okazji pandemii wiele osób narzeka na trudności w łączeniu pracy i opieki nad dziećmi oraz zachowaniu *work-life balance* [6]. **Coraz częściej pojawia się pytanie, czy praca zdalna stanie się nowym trendem korporacji.** Wiele wskazuje na to, że tak może być. Giganty korporacyjne, jak Google i Facebook, choć ogłosiły plany powrotu pracowników do biur, to jednocześnie deklarują bardziej elastyczne podejście do miejsca wykonywania pracy. Obie firmy zgodziły się na pracę swoich pracowników z domu do końca roku [7].

[6] <http://www.egospodarka.pl/163578,Praca-zdalna-pracujacy-rodzice-narzekaja-na-work-life-balance,1,39,1.html> [dostęp: 11.05.2020].

[7] <https://www.money.pl/gospodarka/praca-zdalna-giganci-wydruzaja-do-konca-roku-6508248689571969a.html> [dostęp: 11.05.2020].

Praca zdalna: plusy dodatnie i plusy ujemne

- Według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy, przed wybuchem pandemii COVID-19 7,9 proc. zatrudnionych na świecie (ok. 260 mln) na stałe świadczyło swoją pracę z domu. Dane te pochodzą ze 118 krajów i dotyczą 86% proc. wszystkich zatrudnionych. **Polska znalazła się wśród 43 krajów, w których odsetek osób pracujących zdalnie był poniżej 5 proc.** [8].
- **Najnowsze badania tej organizacji wskazują, że pracę zdalną na świecie mogłoby świadczyć dodatkowe 18 proc. pracujących w branżach o profilu pozwalającym na taką**

formę zatrudnienia w krajach, które dysponują odpowiednią infrastrukturą [9]. Możliwości rozszerzenia sektora pracowników wykonujących pracę zdalną różnią się w zależności od regionu, dochodów państwa i struktury zatrudnienia, a także bardziej lokalnych czynników, które poza oczywistym wymogiem dostępu do Internetu i posiadania odpowiedniego sprzętu uwzględniają także sytuację mieszkaniową i rodzinną pracowników.

- **W Ameryce Północnej i Europie Zachodniej 30 proc. pracowników zatrudnionych jest w branżach, które pozwalają na pracę**

zdalną, podczas gdy w subsaharyjskiej Afryce to zaledwie 6 proc., a w Azji Południowej 8 proc. W krajach Ameryki Łacińskiej i Europy Środkowo-Wschodniej odsetek ten wynosi odpowiednio 23 proc. i 18 proc. Dane te oznaczają, że w skali świata średnio 1 na 6 pracowników (1 na 4 w krajach rozwiniętych) mógłby potencjalnie przenieść swoje miejsce pracy do domu.

- **Możliwość świadczenia pracy zdalnej dzięki nowoczesnym technologiom teleinformatycznym stanowi ważne narzędzie przeciwdziałania negatywnym społeczno-gospodarczym skutkom pandemii.** Ogranicza wzrost bezrobocia i pozwala na kontynuację działalności wielu branż bez narażania pracowników na ryzyko zarażenia koronawirusem.
- Do makroekonomicznych skutków pracy zdalnej należy dodać także zmniejszone wydatki na żywność, ubrania i transport. Ograniczona komunikacja oznacza mniejsze zanieczyszczenie powietrza.
- **Wśród zalet pracy zdalnej dla samych pracowników podkreśla się elastyczny harmonogram, który wpływa pozytywnie na równowagę między życiem zawodowym i prywatnym.** Dodatkowe zasoby czasu oszczędzone przez brak konieczności dojazdu do pracy umożliwiają większą produktywność. Dla właścicieli przedsiębiorstw większa liczba pracowników świadczących pracę zdalnie również wiąże się z oszczędnościami wynikającymi z mniejszych wymagań przestrzeni i zaopatrzenia w siedzibie firmy.
- O ile jednak badania sprzed pandemii [10] podkreślały niemal niekwestionowane zalety pracy zdalnej i rekomendowały umożliwienie tej formy świadczenia pracy większej liczbie pracowników, to doświadczenie ostatnich miesięcy ujawniło jej mniej pożądane konsekwencje.
- Jedną z nich jest ryzyko pogłębiających się nierówności ekonomicznych między pracownikami, którzy mogą pozwolić sobie na pracę zdalną i tymi, którzy nie mają takich możliwości [11]. **Pracodawcy muszą zmierzyć się z trudnościami organizacyjnymi i dylematami wynikającymi z potrzeby równego traktowania pracowników**

świadczących pracę zdalnie i w siedzibie firmy. Okazuje się, że równoważenie życia prywatnego i zawodowego nie jest łatwiejsze w warunkach pracy zdalnej, jeśli ta odbywa się w domu. Opieka nad nieletnimi lub starszymi domownikami oraz brak możliwości fizycznego wydzielenia miejsca do pracy negatywnie wpływa na produktywność i satysfakcję z pracy, którą tak często podkreślano w licznych ankietach sprzed okresu pandemii [12]. Te ostanie pokazywały na tyle duże zainteresowanie pracą zdalną, że ankietowani pracownicy byli gotowi zrezygnować dla niej z części wynagrodzenia [13]. Praktyka najbliższych miesięcy może zweryfikować niedawny entuzjazm.

- Zapowiadane najnowsze Badanie Międzynarodowej Organizacji Pracy [14], wskazujące nie tylko korzyści, ale też niedostrzegane dotąd ryzyka zwiększonej popularności pracy zdalnej, sygnalizuje potrzebę większej ostrożności w jednoznacznym rekomendowaniu tej formy zatrudnienia oraz organizacji i negocjowaniu jej szczegółowych warunków.

[8] Berg, J., Bonnet, F., Soares, S. (2020), *Working from home: Estimating the worldwide potential*, voxeu.org, <https://voxeu.org/article/working-home-estimating-worldwide-potential> [dostęp: 12.05.2020].

[9] ILO (2020), *Working from Home: Estimating the worldwide potential*, ILO policy brief, https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_protect/---protrav/---travail/documents/briefingnote/wcms_743447.pdf [dostęp: 12.05.2020].

[10] Wskazywano nawet na wymierne korzyści pracy zdalnej z perspektywy Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ, <https://www.flexjobs.com/blog/post/un-sustainable-development-goals-remote-work/> [dostęp: 12.05.2020].

[11] <https://www.nytimes.com/interactive/2020/04/03/us/coronavirus-stay-home-rich-poor.html> [dostęp: 12.05.2020].

[12] https://www.ipsos.com/sites/default/files/news_and_polls/2012-01/5486-ppt.pdf [dostęp: 12.05.2020].

[13] <https://smallbiztrends.com/2019/09/remote-work-statistics.html> [dostęp: 12.05.2020].

[14] ILO (2020), *The home as workplace: Trends and policies for ensuring decent work*, <https://voxeu.org/article/working-home-estimating-worldwide-potential>; https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_protect/---protrav/---travail/documents/briefingnote/wcms_743447.pdf%20 [dostęp: 12.05.2020].

Suwerenne aplikacje

- **W walce z koronawirusem rządy państw sięgają do technologii cyfrowych.** Jest to jednak pole, na którym nie mają pełnej swobody ustalania reguł, a równorzędną rolę odgrywają w niektórych aspektach globalne korporacje. Tak jest też w przypadku cyfrowych narzędzi wspierających walkę z pandemią koronawirusa.
- Rząd Izraela wykorzystuje dane pochodzące od operatorów telefonii komórkowej, które od 2002 r. były wykorzystywane m.in. do zwalczania terroryzmu [15]. Inną formą może być zbieranie danych geolokalizacyjnych przy pomocy systemu GPS [16]. Najpopularniejszą ostatnio formą wykorzystywania telefonów komórkowych do walki z pandemią są jednak aplikacje oparte na technologii Bluetooth. **Aplikacja taka ustala, kiedy i przez jak długi okres telefon był w pobliżu innego telefonu posiadającego aktywną aplikację i na tej podstawie może poinformować użytkownika, że przebywał w pobliżu osoby zarażonej COVID-19.**
- Rozwiązanie oparte na Bluetooth jest wykorzystywane przez Apple i Google w rozwijanym przez nich protokole API. Bazuje on **m.in. na rozwiązaniach zawartych w inicjatywie DP-3T [17] i ma tworzyć system zdecentralizowany, z tymczasowymi i anonimowymi identyfikatorami tworzonymi na nośnikach, czyli telefonach komórkowych. Takie rozwiązanie ma zapewniać użytkownikom najwyższy poziom ochrony prywatności.** Na API oparte mają być m.in. rozwiązania niemieckie [18] oraz polska aplikacja ProteGO [19].
- Z kolei rząd francuski pracuje nad własnym rozwiązaniem, StopCovid, które ma zostać wprowadzone do użytku od 2 czerwca. StopCovid ma bazować na **protokole ROBERT (ROBust and privacy-presERving proximity Tracing protocol) [20], który zakłada istnienie centralnego serwera, w którym znajdować się będą dane dotyczące stałych i tymczasowych ID nadawanych użytkownikom aplikacji.** ROBERT rozwijany jest przez instytuty badawcze Inria i Fraunhofer, które są również członkami europejskiej inicjatywy PEPP-PT [21]. To w związku z różnicami między aplikacjami dostarczonymi przez Apple i Google a i rozwijanymi na poziomie krajowym, np. we Francji, odbywa się szeroka dyskusja
- dotycząca relacji między państwem a gigantami cyfrowymi oraz suwerenności cyfrowej.
- Powyższe różnice są przyczynkiem nie tylko dyskusji dotyczącej ochrony prywatności użytkowników i ich danych, ale również relacji między państwem a gigantami cyfrowymi oraz suwerenności cyfrowej. **Problemem dla pełnego wdrożenia aplikacji we Francji może być brak zgody amerykańskich korporacji na zmianę warunków funkcjonowania technologii Bluetooth w telefonach z oprogramowaniem cyfrowych gigantów [22].** To od decyzji podmiotów kontrolujących systemy operacyjne Android i iOS zależy, czy aplikacja wykorzystująca Bluetooth może działać w tle – to znaczy, czy przy wyłączonym ekranie albo w trybie oszczędzania baterii będzie wysyłać i odbierać sygnał. Bez tego większość naszych spotkań, w tym z osobami zarażonymi, może nie zostać odnotowana. Tymczasem Google i Apple, firmy kontrolujące systemy operacyjne naszych smartfonów, zapowiedziały, że tylko aplikacje zgodne z ich protokołem i ustalonymi przez nie zasadami nie będą podlegać ograniczeniom wykorzystania Bluetooth. **Tym samym konflikt między korporacjami a rządami krajów dotyczący kluczowych kwestii życia społecznego wszedł w nową fazę.** Tym razem wprawdzie to korporacje wydają się bronić prywatności, a rządy mają apetyt na większą kontrolę, ale nie zmniejsza to wątpliwości co do ograniczeń działania władzy wykonawczej.
- W odpowiedzi na rozwój aplikacji oraz kryzys związany z pandemią, 108 parlamentarzystów francuskich wezwało do podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku szeroko rozumianej cyfrowej suwerenności i państwowego nadzoru nad danymi, które dziś są w rękach cyfrowych korporacji [23]. **Kryzys i wykorzystanie technologii cyfrowych podniosły również kwestię suwerenności cyfrowej w kontekście gospodarczym.** Apel o jej wzmocnienie wystosowało 200 przedstawicieli świata cyfrowego we Francji, podkreślając duże nierównowagi w udziale firm francuskich w zamówieniach publicznych i ujemny bilans handlowy w gospodarce cyfrowej [24].
- To w jaki sposób zostanie wprowadzona aplikacja StopCovid we Francji i na jakich zasadach oparte będzie jej działanie dowiemy się

w ciągu kilku tygodni. Sama kwestia relacji między państwami i podejmowanymi przez nich decyzjami a gigantami cyfrowymi będzie obiektem decyzji i politycznych targów przez co najmniej kilka najbliższych lat. Trudno jednak sobie wyobrazić, że wielkie korporacje w nieskończoność będą powiększać swoje rozmiary i wpływać na decyzje polityczne coraz większych państw. Podstawową władzą w społeczeństwach jest władza polityczna i to ona w końcu przejmie prym. Pytanie tylko kiedy i jakimi środkami.

[15] <https://www.haaretz.com/israel-news/premium-concern-grows-in-israel-over-terrorist-tracking-methods-to-fight-coronavirus-1.8697235> [dostęp: 12.05.2020].

[16] <https://www.euractiv.com/section/digital/news/covid-19-mobile-app-available-to-governments-for-a-symbolic-euro> [dostęp: 12.05.2020].

[17] <https://github.com/DP-3T/documents/blob/master/DP3T%20-%20Simplified%20Three%20Page%20Brief.pdf> [dostęp: 12.05.2020].

[18] <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-europe-tech/germany-flips-on-smartphone-contact-tracing-backs-apple-and-google-idUSKCN22807J> [dostęp: 12.05.2020].

[19] <https://panoptykon.org/protego-safe-ryzyka> [dostęp: 12.05.2020].

[20] <https://techcrunch.com/2020/04/20/frances-inria-and-germanys-fraunhofer-detail-their-robot-contact-tracing-protocol/> [dostęp: 12.05.2020].

[21] <https://www.pepp-pt.org/> [dostęp: 12.05.2020].

[22] <http://www.rfi.fr/en/science-and-technology/20200507-france-will-use-lockdown-exit-to-test-controversial-covid-19-tracking-app-coronavirus-privacy-data-contact-tracing> [dostęp: 12.05.2020].

[23] https://www.lemonde.fr/idees/article/2020/04/25/tracage-numerique-le-moment-est-venu-d-etablir-notre-souverainete-numerique_6037729_3232.html [dostęp: 12.05.2020].

[24] <https://www.lesechos.fr/idees-debats/cercle/opinion-profitons-de-cette-crise-pour-retablir-notre-souverainete-numerique-1200885> [dostęp: 12.05.2020].

Czy ludzie umierają częściej w czasie kryzysów gospodarczych?

- Pandemia koronawirusa sprawiła, że na proscenium debaty publicznej weszły tematy życia i śmierci, a także złożonych relacji między polityką publiczną i gospodarką a ochroną życia obywateli. **W pierwszym okresie restrykcyjne lockdowny spotykały się z szeroką akceptacją społeczną, jako środki ochrony zdrowia i życia. Stopniowo jednak pojawiły się głosy wzywające do jak najszybszego przywrócenia normalnej działalności gospodarczej.** Niektórym z tych wezwań – także ze strony najważniejszych polityków świata [25] – towarzyszył argument, że recesja gospodarcza spowodowana lockdownem przyniesie więcej ofiar śmiertelnych niż epidemia.
- Badania naukowe pokazują jednak, że ten pozornie racjonalny argument nie znajduje potwierdzenia w danych. **Paradoksalnie okresom spowolnień i kryzysów gospodarczych towarzyszy najczęściej niższa śmiertelność.** Dowodzą tego badania dotyczące Wielkiego Kryzysu z lat 30. XX wieku [26], długiego szeregu czasowego dla Stanów Zjednoczonych (1976-2013) [27] czy ostatniego kryzysu gospodarczego w Hiszpanii [28]. **Zjawisko to występuje przede wszystkim w krajach**

rozwinętych. Naukowcy wykazali, że w krajach rozwijających się, np. Brazylii, pogorszeniu sytuacji ekonomicznej towarzyszy wzrost śmiertelności [29]. Naukowcy wciąż dyskutują, jakie mechanizmy mogą prowadzić do tych zaskakujących rezultatów. Wśród przyczyn mniejszej śmiertelności podaje się przede wszystkim mniejszą liczbę wypadków samochodowych i wypadków w pracy, a także spadające poziomy zanieczyszczenia środowiska, które towarzyszą mniejszej aktywności gospodarczej [30]. Jedyną przyczyną zgonów, która systematycznie rośnie w trakcie spowolnień i recesji są samobójstwa [31].

- **Czy to oznacza, że kryzysowi gospodarczymu wywołanemu pandemią koronawirusa również będzie towarzyszyć spadek śmiertelności? Niekoniecznie.** Badacze zajmujący się tym tematem mogliby sparafrazować Lwa Totstoję i powiedzieć, że wszystkie okresy *prosperity* są do siebie podobne, a każda recesja jest nieszczęśliwa na swój sposób. Każdy kryzys przebiega w nieco inny sposób, uruchamia specyficzne mechanizmy i oddziałuje inaczej na różne grupy społeczno-ekonomiczne. Trzeba też pamiętać, że w trakcie recesji pogarsza się

wiele wskaźników, które są skorelowane z długookresową sytuacją zdrowotną ludności. **Niektóre negatywne konsekwencje kryzysów „ujawniają się w danych” szybciej (samobójstwa, problemy zdrowia psychicznego), inne mogą ujawnić po wielu dekadach.**

→ Z badań nad zdrowotnymi konsekwencjami kryzysów gospodarczych płynie też ważna lekcja dla polityki publicznej: **w czasie kryzysu nie powinno się obniżać nakładów na opiekę zdrowia i zabezpieczenia społeczne.** W krajach i mniejszych układach lokalnych, np. metropoliach, które oferują swoim mieszkańcom bardziej rozbudowany pakiet zdrowotnych i społecznych usług publicznych, nawet w najbardziej zagrożonych grupach negatywne konsekwencje zdrowotne szoków ekonomicznych są mniej dotkliwe.

[25] Al-Shamahi, A. (2020), *Could coronavirus-induced recession be more deadly than disease?*, <https://www.aljazeera.com/>

ajimpact/coronavirus-induced-recession-deadly-virus-200411201744964.html [dostęp: 13.05.2020].

[26] Granados, J.A.T., Roux, A.V.D. (2009), *Life and death during the Great Depression*, "Proceedings of the National Academy of Sciences", No. 106(41).

[27] Ruhm, C. J. (2016), *Health Effects of Economic Crises*, "Health Economics", No. 25, DOI: 10.1002/hec.3373.

[28] Regidor, E., i in. (2016), *Mortality decrease according to socioeconomic groups during the economic crisis in Spain: a cohort study of 36 million people*, "The Lancet", No. 388(10060).

[29] Hone, T., i in. (2019), *Effect of economic recession and impact of health and social protection expenditures on adult mortality: a longitudinal analysis of 5565 Brazilian municipalities*, "The Lancet Global Health", No. 7(11).

[30] Peeples, L. (2019), *How the next recession could save lives*, "Nature", No. ;565(7740), DOI: 10.1038/d41586-019-00210-0.

[31] Oyesanya, M., Lopez-Morinigo, J., Dutta, R. (2015), *Systematic review of suicide in economic recession*, "World Journal of Psychiatry", No. 5(2).

Opracowanie merytoryczne: Janusz Chojna, Katarzyna Dębkowska, Filip Leśniewicz, Krzysztof Marczewski, Anna Szymańska, Paweł Śliwowski, Piotr Ważniewski, Agnieszka Wincewicz, Katarzyna Zybortowicz

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.



Kontakt
Andrzej Kubisiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
andrzej.kubisiak@pie.net.pl
tel. 48 512 176 030